

Klaudia Sobotka, Szeptem

Widno
Potwornie zimno
Mignąłeś szybko biorąc płaszcz
Ciszą nakarmiliśmy strach

Tylko myśli nie milkną
Wymiana spojrzeń, treści brak
Skłamię przed sobą jeszcze raz

A szeptem
Splotę słów kilka na wietrze
potrzebuję cię jeszcze
I nie chce zmieniać nic więcej

Zniknąć
Chciałam aż wszystko
Wróci na standardowy tor
Bez rozbijania się o tron

Jeden dłoni gest
a nie powiem
Przecież tak być nie może
Przecież miało być dwoje

A szeptem
Splotę słów kilka na wietrze
potrzebuję cię jeszcze
I nie chce zmieniać nic więcej

Bezpieczniej
Będzie gdy rzucę w powietrze
Że Potrzebuję Cię jeszcze
I nie chce zmieniać nic więcej

(Aaa)

A szeptem
Splotę słów kilka na wietrze
potrzebuję cię jeszcze
I nie chce zmieniać nic więcej